GŁOS POMORSKI

Nr. 197 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 25 mk.**

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji mies. **380** mk., kwart. **1140** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **418** mk., kwartalnie **1254** mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.**

Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddzia w Poznaniu nr. 201193.

Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokosci milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 25 mk., w dziale reklamowym na stronie 3-łamowej przed tekstem 170, wśród tekstu 200, za tekstem 150, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartosci walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokosci milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 2 mk niem., w dziale reklamowym na stronie I 3-łam. przed tekstem 12 mk. niem., wśród tekstu 15 mk. niem., za tekstem 10 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialnosci za termin umieszczenia ogłoszenia Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** czwartek, dnia 24-go sierpnia 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**

Francja darzy Poincarego zaufaniem.

Paryż. (Pat.-Havas). Na obszarze całej Francji otwarte zostały nowe sesje rad generalnych. Po mowach inauguracyjnych nowoobranych przewodniczących rady generalne wszędzie przyjmują jednobrzmiąct uchwałę wyrażającą znanie dla polityki Poincarego jako odpowiadającej odczuwaniu przez całe społeczeństwo francuskie zrozumiało słuszności pretensji francuskich do odszkodowan, oraz domagają się zastawów, które uważają za bezwzględnie konieczne w wypadku przyznania Niemcom moratorjum.

Komuniści w Rydze.

Ryga. (Pat.) Policja odkryła w Rydze archiwum centralnego komitetu łotewskiej partji komunistycznej. Znaleziono niezmiernie cenne materjały, zdradzające wszystkie najbliższe plany komunistów, w stosunku do Łotwy. W związku z tem dokonano licznych rewizji i aresztowań. Aresztowano między innemi, przewodniczącego centralnego komitetu łotewskiej partji komunistycznej.

*

Kongres architektów.

Eilvese. (Pat.) Radjo). W dniach od 4 do 11 września r. b. odbędzie się w Brukseli kongres architektów. Na kongres ten Niemcy nie są zaproszone.

*

„Kruk Krukowi oka nie wydziobie"

Eilvese, (Pat Radjo). Bawarska rada Ministrów aprobowała protokuł nowych rokowań berlińskich. Rezultat tych rokowań będzie zakomunikowani.

*

Cholera w Rosji.

Moskwa, (Pat.) Według oficialnych danych komisarjatu zdrowia w ciągu roku bieżącego zarejestrowano około 40000 zasłabionych na cholerę.

*

Umowy konsularne bolszewji.

Moskwa, (Pat.) Rada gospodarcza zatwierdziła projekt umowy konsularnych między Rosją a Sircją, oraz Persją.

*

Sinfeiniści spalili dom zamordow. Wilsona.

Berlin. (PAT). Z Londynu donoszą: Grupa sinfeinastów podpaliła dziś dom zamordowanego marszałka Wilsona, zamieszkany obecnie przez jego krewnych. Dom spalił się doszczętnie wraz ze wszystkiemi dziełami sztuki i pamiątkami rodzinnemi.

*

O solidarność Małej Ententy.

Praga. (PAT). „Prager Tageblatt" donosi z Lublany: Według nadesłanych tu wiadomości, na konferencji małej ententy w Pradze zostanie omówiona między innemi także kwestja solidarnego postępowania małej ententy w Genewie na sesji Ligi Narodów, tudzież kwestja Austrji.

*

Rokowania litewsko-niemieckie.

Wilno. (Aj. Wsch.) — Poseł litewski w Berlinie, Sidzikauskas, przybył do Kowna w celu porozumienia się z rządem w sprawie rokowań litewsko-niemieckich, będących obecnie w toku. Dotychczas zawarto już umowy, dotyczące wydawania przestępców, ochrony patentów, oraz stosunków konsularnych. W najbliższym czasie wejdą w stadjum rozstrzygające rokowania w sprawie likwidacji obiegu marki niemieckiej na Litwie kowieńskiej, odszkodowania za straty wyrządzone przez wojska niemieckie podczas wojny, oraz w sprawie umowy handlowej.

*

Rosyjsko-niemieckie stosunki handlowe.

Moskwa. (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem Krasina dla przygotowania materjału do rosyjsko-niemieckiej umowy handlowej. Krasin zaznaczył, że bezpośrednia handlowa współpraca Rosji i Niemiec napotyka narazie na pewne trudności wywołane przez kryzys finansowy. Jednak nadzieja Niemiec co do rozwoju naturalnych bogactw Rosji jest tak wielka, że Rosja gotowa jest ponieść wszelkie ofiary, aby tylko osiągnąć obopólną zgodę potrzebną dla rozwoju finansowych i innych stosunków, które zaczynają się obecnie utrwalać.

Petersburg. (PAT). W ubiegłym miesiącu przywieziono do portu tutejszego 270 parowców niemieckich.

Petersburg. (PAP). Rozpoczęło tutaj działalność niemiecko-amerykańskie towarzystwo transportowe przy współudziale rządu rosyjskiego. Oddziały towarzystwa otworzono również w Noworosyjsku.

*

Około moratorjum dla Niemiec.

Konferencja informacyjna.

Berlin, (Pat.) Dzienniki poranne donoszą, że wczoraj w Ministerstwie Skarbu w obecności ministra Hermesa i sekretarza stanu Bergmana odbyło się krótkie posiedzenie członków aljanckiej komisji Bradburego w sprawie moratorjun. Obrady trwały godzinę. Przedstawiciele aljanccy rozwinęli w ciągu obrad znane poglądy francuskie i angielskie. Dyskusja nie doprowadziła do żadnych uchwał i miała tylko charakter wzajemnych informacji. Dziś rozpoczną się nerytoryczne rozważania.

Pierwsze posiedzenie.

Eilvese. (Pat.-Radjo) Po wczorajszej konferencji przygotowawczej między delegatami komisji reparacyjnej w Berlinie odbyły się dzisiaj przed południem w ministerstwie finansów Rzeszy w Berlinie konferencja merytoryczna. Za linję wytyczną stanowiska Niemiec służyło oświadczenie ministra finansów Rzeszy, który wyraził się, że Niemcy nie zejdą z drogi konsekwentnej polityki wykonania traktatu, jednak pomimo najlepszej woli nie mogą wobec katastrofalnego spadku marki niemieckiej dokonywa spłat w gotówce. Wskutek tego w wypłatach musi nastąpić przerwa. Minister finansów Rzeszy zaznaczył przytem że sprawa lasów rządowych na lewym brzegu Renu i kopalń rządowych w zagłębiu Ruhry nie może być dyskutowana.

*

Poradnik prawniczy dla naszych czytelników.

Wobec licznych życzeń naszych stałych abonentów, wydawnictwo naszego pisma przystępuje do udzielania porady prawnej naszym abonentom. Odpowiedzi na pytania zgłaszających się będziemy odsyłali wprost abonentom do domu a nie ogłaszali ich w piśmie z uwagi na to, że w przeważnej ilości wypadków sam zgłaszający się nie życzy sobie, by jego najbardziej prywatną sprawę publicznie rozpatrywano.

Do każdego pytania winien zgłaszający się dołączyć kwotę 550 marek na pokrycie kosztów manipulacji, portorjów pocztowych i opłaty zawodowego prawnika, który porad będzie udzielał — i kwit opłaconej prenumeraty. Sądzimy, że nowością tą ucieszymym naszych prenumeratorów którzy przebywając niejednokrotnie w miejscowościach nie posiadających adwokatów, zmuszeni są za porady prawne, jakich im udzielają domorośli pisarze. płacić większe kwoty i przedewszystkiem nie uzyskują porad dobrych, co naraża ich na wielkie szkody.

W wypadkach cięższych, wymagających szczególniejszego opracowania i wypisania i to na więcej aniżeli na jednej stronie, opłata dodatkowa wynosić będzie po 300 marek od każdej stronicy, którą to należytość pobierać będziemy od strony wprost za zaliczką pocztową.

Pytania wraz z należytością przesyłać należy do Administracji „Głosu Pomorskiego" z wypisaniem na kopercie słów: „Poradnik Prawniczy".

Z ostatniej chwili.

Odroczenie sesji sejmowej o tydzień.

Warszawa. 24 sierpnia. (Telef. od naszego sprawozdawcy sejmowego). Prezydent Nowak odbył wczoraj konferencję z marszałkiem Trąmpczyńskim, na skutek której zapowiedziana na 12 września sesja sejmowa została odroczona o tydzień do 19 września Powodem odroczenia jest to, że projekt ustawy o autonomji dla Małopolski Wschodniej nie jest jeszcze należycie przygotowany, mimo, że na tym projekcie tak bardzo zależało p. Nowakowi, kiedy chodziło o odroczenie terminu wyborów.

W związku z tem p. marszałek Sejmu odwołał również zapowiedziane na 9 września posiedzenie komisji konstytucyjnej.

*

Naczelnik Państwa jedzie na G. Śląsk.

Katowice. (Pat.) Województwo śląskie komunikuje: W sobotę dnia 26 bm. przybywa na Śląsk p. Naczelnik Państwa. W cągu soboty i niedzieli zatrzyma się p. Naczelnik Państwa w Katowicach i okolicy. W poniedziałek w drodze powrotnej uda się przez Lipnik i Szczynę do Dziedzic. Przyjęcie p. Naczelnika Państwa odbędzie się w niedzielę. Na życzenie p. Naczelnika Państwa z powodu uroczystości związanych z jego przyjazdem praca normalna niema uledz przerwie.

*

Katowice żegnają gen. Szeptyckiego.

Katowice. (PAT.) Wczoraj o godz. 2 po poł. dowódca wojsk na G. Śląsku, generał Szeptycki opuścił Katowice, udając się na dawniejsze miejsce swej działalności. Na dworcu zgromadzili się przedstawiciele władz wojskowych, województwa z wojewodą Rymerem na czele, oraz władze miejskie. Kompanja honorowa prezentowała broń przy dźwiękach orkiestry wojskowei. Liczne tłumy ludności żegnały odjeżdżającego generała i jego sztab nader serdecznie.

Statystyka celna Gdańska.

Gdańsk. (PAT.) Rokowania w sprawie statystyki celnej prowadzone przez generalnego komisarza Rzeczypospolitej Polskiej p. Plucińskiego i przedstawiciela senatu dr. Ziehma pod przewodnictwem wysokiego komisarza gen. Hakinga doprowadziły do porozumienia na następujących pdstawach: 1) Gdańsk się zgadza, by statystyka celna, jak również całokształt sprawy ruchu towarów na granicy zależny od zarządzeń wynikających z jednolitości obszaru celnego zostały niezwłocznie oddane pod arbitraż wysokiego kmisarza; 2) w celu praktycznego rozwiązania sprawy obie strony godzą się na prowizorjum, na podstawie którego wolne miasto wprowadzi te same przepisy o statystyce celnej, jakie obowiązują w Polsce.

Nowi ministrowie oświaty i rolnictwa.

Warszawa, (Pat.) Naczelnik Państwa podpisał dekret nominacyjny mianujący dra Kazimierza Władysława kret nominacyjny mianujący dra Kazimierza Władysława Kamienieckiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, oraz dekret nominacyjny, mianujący dotychczasowego kierownika Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych dra Jana Raczyńskiego ministrem rolnictwa i dóbr państwowych.

Nominacja gen. komisarza wyborczego.

Warszawa, (Pat.) Naczelnik Państwa zamianował sędziego sądu najwyższego dra Tadeusza Brestewicza generalnym komisarzem wyborczym.

—** **Znowu pożar z powodu zapalenia się smoły** wybuchł wczoraj wieczorem o godzinie pół do 6-tej u p. Kokoszyńskiego przy ulicy Matejki nr. 4-ty.

Straż zaalarmowana zastała ogień mimo rychłego przybycia stłumiony w zarodku. Pożar spowodowany został przez lekkomyślne gotowanie smoły w domu pod strychem. Gdzież tu rozum, narażać cudze mienie na takie niebezpieczeństwo!

Gdańsk, 23. VIII. (Tel. wł.) ***Marka polska 15 dolary St. Zj. 1290.***

Poincare o stanowisku Francji.

Otwierając sesję rady jeneralnej departamentu Meuse, Poincare, omawiając sytuację zagraniczną, powiedział między innemi: Narody, które walczyły ramię przy ramieniu, zachowały wspomnienie braterstwa broni, ale zatraciły zmysł solidarności politycznej. Wojna rozwinęła uczucia szowinistyczne i imperjalistyczne z jednej strony, a komunizm i bolszewizm z drugiej. Dzięki swej konstytucji Francja została mniej narażona na wszelkie tego rodzaju objawy krańcowe. Nie żywi ona pragnień ekspansji terytorjalnej, obcą jest jej idea hegemonji Francja domaga się jedynie wykonania traktatów, oraz naprawienia poczynionych jej strat. Przyjaciele Francji, mający nieraz odrębne interesy, w obawie przed epidemją bolszewizmu, uciekają się do jałowych rokowań z sowietami, widząc zaś zamierający przemysł w Rosji, dążą do odzyskania dawnych rynków. Jest to objaw zupełnie naturalny. Nie jestem ani zdziwiony, ani oburzony tem, że po zawieszeniu broni uczestnicy wielkiej wojny dali się do pewnego stopnia powodować uczuciom egoistycznym. Jedni uczynili sobie z tego nawet punkt honoru, inni zaś zaczęli poddawać się dyskretnie ich sugestjom. Francja nie pojmuje, dlaczego od trzech lat porozumienia między państwami sojuszniczemi osiągane było tak często kosztem Francji, przyczem Francji czyniono zarzuty z tego powodu, iż uprawiała swą politykę wyłącznie francuską. Musiano przecież przyznać, że Francja poniosła w wojnie najcięższe straty, ponieważ 10 jej departamentów było widownią wojny, było polem, na którem staczały bitwę inne narody. Pomimo to Francja musiała zawsze ustępować przed zdaniem większości, która była najmniej zainteresowana w uregulowaniu sprawy odszkodowań.

Anglja, która przecież ożywiona była przyjaznemi uczuciami dla Francji, zdawała się zapominać, jak wielkie sumy skredytowaliśmy Niemcom, dokonywując własnym kosztem odbudowy zniszczonych przez wojnę departamentów. Przecież wczoraj jeszcze Niemcy zażądały dodatkowego moratorjum, a Anglja zauważyła, że rząd Rzeszy nie wykonał swych zobowiązań, przyjętych d. 5 maja rb., i wywołał deprecjację marki, zwiększając obieg banknotów i asygnując olbrzymie sumy na niekoniecznie najpilniejsze inwestycje. Francja, mówił Poincare, której najbogatsze prowincje podczas wojny zniszczono, której ludność, stanowiąca zaledwie trzy piąte ludności niemieckiej, spłaciła zagranicy w okresie 1919—1921 r. około 54 i pół miljarda franków papierowych, podczas gdy Niemcy nie zapłaciły nawet 32 miljardów. Spadek marki niemieckiej wywołany był przez niepowstrzymaną i bezustanną emisję banknotów Reichsbanku, oraz przez odpływ kapitałów, gdyż w Niemczech, które od czasu zawieszenia broni zniosły wszelkie ustawy, krępujące swobodę wywożenia kapitałów, wszyscy zamożniejsi obywatele kapitały swe ulokowali za granicą. Logicznie rzecz biorąc, komisja odszkodowań powinna była zaproponować państwom sojuszniczym wspólne zastosowanie sankcji karnych przeciw tego rodzaju postępowaniu, w rzeczywitości natomiast, instrukcje, udzielane przez rządy poszczególnych państw sojuszniczych, odznaczały się dziwną pobłażliwością.

Przechodząc do omówienia sprawy długów wojennych, Poincare zaznacza, iż nie może być mowy o jakiemkolwiek porównaniu długów wojennych Niemiec z długami międzysojuszniczemi. Pomieszanie tych dwu spraw byłoby krzyczącą niesprawiedliwością. Naprawienie przez Niemcy wyrządzonych szkód powinno poprzedzić uregulowanie wszelkich innych kwestji. Długi międzysojusznicze zaciągnięte były w interesie wspólnym. Gdyby Anglja domagała się natychmiastowego zwrotu długów, zaciągniętych przez Francję, zrzekając się na razie odszkodowań niemieckich, zmusiłoby to nas zwrócić się z odpowiedniemi żądaniami do naszych dłużników włoskich, rumuńskich i serbskich. Nie pragnęliśmy, aby sprawą przybrała tego rodzaju obrót.

Nie chcemy w chwili obecnej żądać od naszych sprzymierzeńców spłaty długów, zaciągniętych we Francji. Pragniemy przedewszystkiem, aby Niemcy uregulowały swe długi. Zanim to się nie stanie, zanim Niemcy obowiązku swego nie spełnią, nie możemy spłacić długów angielskich, nie chcąc wprowadzać w kłopotliwe położenie naszych sojuszników. Byłoby rzeczą wskazaną, aby kwestja długów międzysojuszniczych była w najbliższym czasie uregulowana na nowej konferencji Warunkiem zasadniczym zwołania tej konferencji jest, eby zaniechano mieszania sprawy długu niemieckiego z długami państw, które podczas wojny wspólnie ponosiły ofiary. Nota Balfoura uniemożliwiła omówienie sprawy długów na konferencji londyńskiej. Niereagowanie rządu Rzeszy na żądania zastosowania reform finansowych, nie pozwoliło na rozważenie sprawy zaciągnięcia przez Niemcy pożyczki międzynarodowej Nie pozostawało nic innego, jak odmówić udzielenia Niemcom moratorium, nie zagwarantowanego w sposób należyty. Taka była teza francuska, do której, jak wiadomo, Anglja nie przyłączyła się. Cokolwiek mogłoby sie w przyszłości wydarzyć, od stanowiska tego nie odstąpimy. Zresztą, co się tyczy gwarancji, to gdybyśmy nawet byli doprowadzeni do tego, aby działać na własną rekę, to nawet po pozyskaniu gwarancji, nie korzystalibyśmy z nich sami jedni i utrzymywalibyśmy je wyłącznie w interesie wszystkich sprzymierzonych, i to aż do chwili wywiązania się Niemiec z przyjętych zobowiązań. Nie jesteśmy narodem Neronów lub Bismarków. Jesteśmy zwykłymi śmiertelnikami Pragniemy powrócić do codziennej naszej pokojowej pracy, a nawet i pomagać innym narodom. Pragniemy utrzymania sojuszu ze wszystkimi naszymi sprzymierzeńcami, pragniemy nawet z naszym wczorajszem nieprzyjacielem nawiązać tosunki pokojowe, oparte na zasadach uprzejmości (relation courtoise), żądamy jednak, aby szkody nasze były naprawione, i twierdzę, że będą naprawione.

*

Eilvese. (PAT.-Radjo.) Mowa Poincarego w Barleduc uważana jest przez prasę niemiecką po części jako wypowiedzenie walki L. Georgowi, po części zaś jako nowe zaatakowanie Niemiec. Prasa prawicowa domaga się od rządu zajęcia energicznego stanowiska wobec gróźb ze strony Francji i niemożności pogodzenia ich z traktatem wersalskim. „Tägliche Rundschau" sądzi, że Poincare zdaje się chcieć w razie nieosiągnięcia rezultatów konferencji berlińskiej na wszelki sposób, ewentualnie kosztem zupełnego zerwania z Anglją, uzyskać całkowitą swobodę działania przeciw Niemcom. „Deutsche Allgemeine Ztg." nie widzi widoków dla pokoju i dla porozumienia, o ile także rokowania w Berlinie miały być prowadzone w pewnym duchu, jak to miało miejsce dotychczas ze strony Francji.

Odpowiedź angielska na notę francuską.

Jak donoszą z Londynu do „Matina", odpowiedź angielska na notę francuską w sprawie Bliskiego Wschodu doręczona w Paryżu, akceptuje wybór Wenecji na miejsce projektowanej konferencji. Konferencja miałaby się odbywać na podstawach ustalonych w Paryżu przez koalicyjnych ministrów spraw zagranicznych. W odpowiedzi Anglja gotowa jest uznać za dostateczne proponowane przez Francję gwarancje dla ochrony mniejszości na Bliskim Wschodzie, żąda natomiast, aby rokowania miały za podstawę obecny status quo terytorjalny i odrzuca wszelkie projekty, zamierzające do przyspieszenia ewakuacji Azji mniejszej. Propozycje francuskie dotyczące prawa rewizji okrętów w celu zwalczania kontrabandy wojennej uważa odpowiedź angielska za przedwczesne.

Nowy komendant okręgowy policji państw. w Poznaniu.

Poznań. (PAT.) Komendantem okręgowej policji państwowej w Poznaniu mianowany został podinspektor policji państwowej we Lwowie dr. Hass.

Foch zwołuje Najwyższą Radę Wojenną.

Wiedeń, (Pat.) „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Frankfurtu, że z inicjatywy Milleranda, marszałek Foch zwołał posiedzenie najwyższej rady wojennej, w którem wezmą udział marszałkowie Petain, Fayelle i generał Nollet. Oprócz tego, jak się dowiaduje dziennik, mają wziąć udział w posiedzeniu członkowie francuskich misji wojskowych w Polsce i Czechosłowacji Dupont i Millethausen, a nadto szef belgijskiego sztabu generalnego.

Zjazd konstytucyj Rady Naczelnej Związku Obrony Kresów Zachodnich.

odbędzie się w poniedziałek, 28 bm. w Poznaniu na sali Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Fr. Ratajczaka 4/6. (Zjazd ten, którego program podamy w czasie najbliższym, zadecyduje o najważniejszych zagadnieniach instytucji, której praca na terenie ziem zachodnich stała się nieodłączonym współczynnikiem naszego życia narodowego. Przebieg Zjazdu i jego uchwały wywołać więc winny szczere zainteresowanie najszerszych warstw społeczeństwa.

Nota polska do Ligi Narodów.

Minister spraw zagranicznych wysłał notę do prezydenta Ligi Narodów w sprawie nowych gwałtów dokonanych przez partyzantów litewskich i przebrane wojsko litewskie nad ludnością zamieszkującą neutralną strefę i terytorjum Polski z nią graniczące. Nota kończy się słowami: Wobec niemożliwej sytuacji, stworzonej gwałtami litewskiemi, w imieniu rządu polskiego muszę ponownie zwrócić uwagę na pilną konieczność wykonania uchwały Rady z dnia 17 maja w sprawie likwidacji pasa neutralnego

—** **Wczesna jesień.** Nasze już kilkakrotnie podane obawy, że będziemy mieli bardzo wczesną jesień, potwierdzają teraz komunikaty poszczególnych stacji meteorologicznych. Twierdzą one bowiem, że długotrwałe deszcze, które nawiedziły nasz cały kraj, są najpewniejszym zwiastunem wczesnej jesieni. Zresztą wszystko na to wskazuje: liście na drzewach żółkną, szczególnie kasztany ogałacają się coraz bardziej i widać coraz wyraźniej gołe łodygi. Tak prawie już mamy jesień z wszystkiemi jej charakterystycznemi objawami. Starzy ludzie nie pamiętają tak wczesnej jesieni. Ławki wstawione dla spacerowiczów w parkach i po alejach świecą pustkami. Zaledwie odetchnąć można świeżem powietrzem, gdyż co chwila pada deszcz. Wśród rolników istnieje obawa, że na gruntach gliniastych ziemniaki pognją.

To jesień, a za nią wkrótce zima. Jak ona się zapowiada, o tem mówić byłoby przedwcześnie. Lecz czas najwyższy pomyśleć o zabezpieczeniu mieszkań przed chłodami, zaopatrzyć się w opał, tak drogocenny dziś i trudny do nabycia artykuł.

Miasto nasze, jak już niedawno temu donosił magistrat, zaopatrzyło się w opał i dalej pracuje nad tą sprawą. Lecz ten fakt nie powinien powstrzymać nikogo od starań dla siebie samego, gdyż zbyt często obiecanki bywają cacankami nieziszczonemi.

—** **WARSZAWA. (Zawody pływackie).** Polski związek pływacki komunikuje: Zawody o mistrzostwo Polski w Warszawie odbędą się dnia 3 września zamiast 27 sierpnia b. r.

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna. 84

Przeto na wszelki sposób wydrzeć się usiłowała z moich rąk; i byłaby zbiegła prostow ten bór, dzikim zwierzem zaczajony, na śmierć, na zatracenie, gdyby nie czujne, a ustawiczne na nią oko. Raz nożem chciała się pchnąć...

— Och... — przerażon wyszeptał Ościk.

Tom już tylko łyżkę do jadła jej podawał — ciągnął dalej Mirowski. — Choć z tem jej jadłem, — wielka udręka, jeść nic nie chce; wodę jeno służebnej każe sobie podawać...

Bez jadła, tyle dni... — frasował się Hrehory.

— Czasem chleb spożyje na usilne proszenie swego pacholika buławieckiego, syna onej Kościuszychy, którą lekowała. Chłopak, jucha, zmyślny, wyślizgliwy, nikiej skoń; dybali go mi ludzie razy trzy, bo zmiatał nam, chcąc pomoc pannie sprowadzić. Aż go za Wielkiemi Łukami u jednego moskwicina w loszku kazałem zamknąć. — Kiedy panna zmiarkowała, że na żaden sposób nie wydobędzie się z przygody, jęła zażywać nowego fortelu: chcąc mnie odwieść od poczętej sprawy, przemawiała górnie, wielce czująco, ręce składała przede mną w proszeniu, powiadając, bym grzesznego dzieła ramionami swemi nie wspierał. Kołatał mi prosto do serca, żarliwie i takiem słowem mocnem, aże ślozy napływały mi do ócz, słuchając...

I jeszcze tu, w Toropcu, gdzie dla popasu zajechaliśmy do znajomków, a uderzyła w proszenie, błagała usilnie, jeno, że coraz w sobie już przycichająca, zamkniona w dusznej średzinie... Cały czas nie pchałem się z nią między ludzi, bo tych postrzegłszy, woła panna, przyzywa do siebie, krzycząc, jako gwałt nad nią się dzieje, w zbójeckie ręce popadła, o pomoc prosi ludzi. Wszystko mogła tem popsować; szczęście, że samych moskiewskich mużyków napotykaliśmy, którzy mało wyrozumieć mogli, co powiadała.

— A o mnie spominałeś jej?... — pytał Ościk, wzrokiem wisząc u ust Mirowskiego.

Mówiłem, jako gdzie na drodze waszą miłość napotkamy.

— Cóż ona wtedy?...

— Ano wtedy właśnie, ono posłyszawszy, zawarła się całkiem w swojem wnętrzu. Może i rozmyśla nad czem, planuje, kto ją wie... Wymizerowała się panna od alteraji, niewygód i głodu, którym umyślnie siebie nęka, aż mi się wedle serca ckni, poglądając na nią...

Gorączkowo przerwał mu Hrehory:

— Skończy się lada moment jej niedola, skończy, — a zaś królowanie się zacznie, szczęśliwością ją otoczę... jakiej żadna ... A puścisz mnie tam do niej prędko, Mirowski?

— Jak wola panowa... Moją robotę już skończyłem...

— Osypię cię, Mirowski, złotem, włość dam, rzędy dam, cuganty, bydła wielkie stado, hojnie wypłacę ci za przywiezienie mi onej miłowanej dziewki, za szczęście, które, przez twoją pomoc...

— Ale tu nie osobliwe wieści chodzą... — przerwał mu wiernik.

— Co-że? jakie? nie wiem?

— Niedzielę blisko przebywacie tu, panoczku, a nie posłyszeliście, o czem wszyscy powiadają?

— Was czekałem... w niepokoju, w targaninie mego wnętrza — niecierpliwie odrzucił Hrehory. —

Nic mi było po słuchaniu.

— Naprzeciw, bo wiele — miarkował Ościka Mirowski. — Z moskiewskim poczynća być źle...

— Coo? — zatrwożył się Hrehory.

— Rozpowiadają, po całej drodze słyszałem, zaś w Toropcu dokumentnie złe nowiny ludzie wieszczą...

— Powiadaj, jakie?...

— A no, że nie tęgo tam pod Pskowem. Króla batorowe armaty ziają ogniem od świtu do nocy, wyłomy szczerbią w obronnych murach twierdzy. Jeszcze się tam moskwiciny trzymają, bo chociaż polacy z węgrami, idąc na wyprzódki, dwie baszty, co obok siebie stoją — opanowali, — ale im Moskwa do fortecy zejść nie dała, rażąc szturmujących strzałami i kamieńmi. Jeno, co nie powiodło się raz, może udać raz wtóry, a położenie obleganych jest ciężkie. Do polskiego obozu nadciągają ciągle nowe chorągwie, posiłki znaczne, furaż, prowiant, wedle potrzeby tam mają i do sytości. Zaś pskowianom brakuje wszystkiego: pomocy znikąd; już niedziele dwie temu spławy obu rzek, co okalają Psków,[75]) a kędy razy parę łodzie z żywnością i posiłkami do twierdzy się dobrały, — kazał król zawrzeć drzewem, spiętem łańcuchami, na obu rzekach, iż nikędy do miasta dotrzeć nie można. Kniaź Szujski, który tam licznej załodze przewodzi i obroną Pskowa kieruje, nie uradzi nic na on głód, na niestatki wszelakie, co nękają twierdzę; że i nie wiadomo, czyli długo opierać się będą mogli.

Zaś lekkie hufce polskie, pod Radziwiłłem Krzysztofem pustoszą wokół moskiewskie włości sadyby, aż na mil kilkadziesiąt. Toż pod samą Starzycę docierały radziwiłłowskie oddziały; widział car łuny pożarów dokoła swego zamku, poglądał na nie, zestrachany, z okien...[76]).

[75]) Rzeka Pskowa i rzeka Wielika.

[76]) Dzieje polski. A. Sokołowski t. III. str. 734.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

W Izbie naszej wyłożone są dla przejrzenia przez zainteresowanych raporty konsularne o położeniu gospodarczem i o możliwościach nawiązania stosunków handlowych odnośnie następujących krajów: Węgry, Czechosłowacja, Sowiecka Rosja, Jugosławia, Szwajcaria i Rumunja. Oprócz tego interesenci przejrzeć mogą sprawozdanie gospodarcze Departamentu Handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu za maj i czerwiec.

Zwracamy uwagę, że w następnych tygodniach odbędą się wystawy: od 2—11 września w Rewlu (Estonja), od 16—30 września w Neapolu, od 15 września do 30 października w Jassach (Rumunja), od 3—10 września w Pradze Czeskiej od 8—14 października w Frankfurcie nad Menem. W Londynie projektuje się zorganizowanie stałej wystawy wzorów przemysłu polskiego. Interesentów odsyłamy do Departamentu Handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie.

Centralne Biuro Zakupów Polskich Kolei Państwowych w Warszawie, Aleje Jerozolimskie nr. 48 rozpisało przetarg na dostawę 10 ton cyny angielskiej „Banca", 50 ton ołowiu twardego hutniczego, 30 ton ołowiu miękkiego, 10 ton antymonu „Regulus". Oferty należy składać natychmiast. Fabryka marmelady C. F. Müller i Syn w Boguszewie pod Grudziądzem kupuje wszelkie ilości suszonych owoców, śliwek, brzoskwin, gruszek i jabłek. O ile warunki komunikacyjne pozwalają, fabryka kupuje także każdą ilość świeżych owoców.

Podług doniesienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Kanadzie mają dobre widoki na zbyt następujące polskie towary: meble koszykowe, zabawki drewniane kolorowane, artykuły zdobnictwa, kilimy, batyki, filmy kinematograficznie, pierze i puch, chusty na głowę Materjał drzewny do odbudowy zniszczonych francuskich departamentów poszukuje z Polski firma „Societé Coopérative pour la fourniture materiaux aux regions liberes, w Paryżu, 23 rue Ballu. W Holandji mogą znaleść zbyt ryby, sendacze, łososie oraz raki z Polski. Wyjaśnień udziela Konsulat Polski w Roterdamie. Firma Jan M. Hälsken w Norymberdze. Blumenstr. 12 kupuje każde ilości soku z kwaśnych wiśni konserwowanego kwasem mrówczanym. Firma H. V. Zwanenberg's Slachterijen en Fabrieken w Oss (Holandja) prosi o oferty z Polski na skrzynie drewniane do opakowania. Blachę cynkową dziurkowaną dostarcza Schlesische Aktiengesellschaft für Bergbau und Zinkhüttenbetrieb w Katowicach.

O pomoc dla zach. kres. niewyzwolonych.

Opieka nad Polakami, mieszkającymi wzdłuż granicy zachodniej pod panowaniem niemieckiem, jest obowiązkiem społeczeństwa polskiego, nie tylko moralnym, ale i politycznym. Przed wiekowym i nieustannym zalewem, na jaki narażona jest Polska ze strony żywiołu germańskiego, bronić się musimy całym systemem środków obronnych, nie ustępując ani o krok narodowego stanu posiadania. W tym systemie nasi bracia, żyjący po drugiej stronie granicy są twierdzami, o które rozbijać się winny fale niemczyzny.

Aby jednak żywioł niemiecki nie pochłonął ich, trzeba ich bronić przed wynarodowieniem i budzić w nich świadomość narodową.

Fundamentem zaś tej pracy jest i będzie zawsze opieka nad młodzieżą. Odrodzenie narodowe Śląska, Warmji i Mazur musi wyjść i wyjdzie od nowych pokoleń. Praca to niełatwa, żmudna lecz konieczna.

Szczególnie jednak pilnem zadaniem na terenie naszych Kresów Niewyzwolonych, zadaniem którego ziszczenie stanowi warunek dalszej skutecznej pracy — to wychowanie skromnych choćby kadr inteligencji. Wszyscy zaś dotychczasowi przywódcy Polacy opuścili teren, uchodząc przed uciskiem i terrorem band niemieckich.

Z tych wychodząc założeń i pragnąc, przez stworzenie silnych podstaw materjalnych wychowania narodowego młodzieży — rozpocząć dzieło odrodzenia Niewyzwolonych ziem Polski rozesłano w dniach ostatnich listy składkowe na Komitet Pomocy Naukowej dla Kresów Niewyzwolonych.

Wszystkich, którychby listy te nie doszły, uprasza się o przesłanie datków na rece naszej redakcji.

Dzieło to może powstać tylko drogą ofiarności. Nie wątpimy jednak, że społeczeństwo polskie, które w ostatnich latach tak żywe okazywało zrozumienie dla losu naszych braci Ślązaków, Warmjaków i Mazurów, nie uchyli się od ofiary na cel, który decydować ma o dalszym losie.

„Sądem Bożym" w Pucku

nazywa prasa niemiecka, np. „Weichselzeitung" wychodząca w Kwidzynie, katastrofę, która spowodowała śmierć 10 osób, i poranienie około 40 osób. Ustalając przedewszystkiem liczbę zabitych, określając ją na 20, do czego dochodzą liczni umierający z pośród rannych, oraz „liczni zaginieni", którzy siłą wybuchuzostali rzekomo rzuceni w morze i „zaginęli bez śladu" (jest to naturalnie wierutny wymysł) — dochodzi blat ten i z nim cały szereg innych pism do wniosku, że był to wyrok Boży. Do tego dodaje korespondent odnośny bajeczkę, „o śmiertelnym pocałunku Hallera". Generał Haller uściskał jak wiadomo z okazji „zaślubin morza z Polską" jednego z rybaków z Helu, który w następstwie tego w kilka dni potem umarł.

Ot i przepowiednia z bajeczki tej rodzi się w mózgach hakatystów: — Niedługo potrwa panowanie Polski nad Bałtykiem!" Przyjdą Niemcy — i „oswobodzą" Pomorze! —

Z taką myślą idą Niemcy do wyborów! Pamiętajmy o tem, i zjednoczmy się w jednym froncie zgody, w Chrześcijańskim Związku Jedności Narodowej!

Kogo należy się wystrzegać?

Iłowo, 18. 8. 1922.

Wobec tego, że wchodzimy już w okres wyborczy, rozwinąć należy jaknajprędzej jaknajsilniejszą propagandę, aby zdemaskować te stronnictwa, które były przeciwne kandydaturze Korfantego, uniemożliwiając tem rząd silnej ręki, — zwłaszcza N. P. R. Codziennie należy postępowanie partji tych, popełniona przez ich zdradę narodu na rzecz lewicy, przypominać i przestrzegać naród, aby tym razem nie dał posłuchu tym partjom, gdyż inaczej my chleb postradamy i dojdziemy do takiego chaosu, jaki panuje w Rosji i żyd nad nami panować będzie, dając nam głód, anarchję, ludożerstwo!

U nas, jak i w innych okolicach, lud robotniczy jest bardzo rozgoryczony z powodu upadku proponowanego gabinetu, Korfantego. Niejeden nie wie jednak, które to stronnictwa go obaliły.

Należy więc koniecznie lud nasz uświadamiać, wskazać na to, że czynu tego zdradzieckiego dokonały N. P. R. i P. S. L. (Witos grudziądzki). Ja przez lat 16 byłem zwolennikiem organu tego apostoła Pol. Stron. Ludowego (p. Kulerskiego), zbrzydło mi jednak już to ciągłe samochwalstwo i ta niecna robota, skierowana przeciwko narodwi — przejrzałem. Pamiętam dobrze, jak to pan ten popierał politykę księcia Druckiego-Lubeckiego, różnych Żółtowskich, Koczorowskich i innych panów, których dziś nazywa zacofaną szlachtą. Dopóki popierali oni jego politykę, przyjazną Niemcom, wszystko było w porządku i pan Kulerski był z nimi za pan brat, czuł się wielce zaszczyconym, że przyjmowali go u siebie. Dziś, gdy przejrzeli częściowo i w polityce postępują zgodnie z wolą narodu, on ich potępia, zachwycając się natomiast polityka magnatów i żubrów, czy mamutów galicyjskich z Klubu Pracy Konstytucyjnej, którzy w polityce idą na pasku paskopiastów i Belwederu.

Życzę „Głos. Pomorskiemu" i Chrześc Demokracji jaknajlepszego powodzenia i rozwoju i pragnąłbym, ażeby w wyborach wszystkie stronnictwa narodowe połączyły się w jeden silny blok, któryby uniemożliwił zamysły N. P. R-u i paskopiastów.

Cześć Koriantemu! **Wiktor K.**

*

(Życzeniu dzielnego wiarusa z Iłowa stało się zadość. Powstał oto Chrześc. Związek Jedności narodowej! Za nim niech stanie cały narodowo myślący ogół nasz, w przeświadczeniu, że po tej stronie będzie miał zagwarantowaną obronę interesów narodowych, tak bardzo nam wszystkim na sercu leżących. Red.)

Zdemaskowanie kłamstw N. P. R-u.

„Polak", główny organ N. P. Ru. na Śląsku, celem zdyskredytowania posłów polskonarodowych w Sejmie warszawskim, twierdził ustawicznie, że „Chadecja" i „Endecja" w Sejmie żądała kary chłosty za przestępstwa, które zwykle karze więzieniem lub grzywną.

Nie odpowiadaliśmy na to, gdyż woleliśmy wprzód zasięgnąć dokładnych informacji, przekonani zresztą o tem, że zarzuty „Polaka" są tylko upustem zwykłej u niego demagogji i kłamstwami, wyssanemi z palca, jak to potwierdza następujący list posła Sosińkiego, który otrzymaliśmy w odpowiedzi na nasze zapytanie:

Według sprawozdania ze śląskiego zjazdu wojewódzkiego N. P. Ru. poseł Nader, znany ze swej prawdomowności, twierdził, iż posłowie Chrześc. Narodowego Stronnictwa Pracy podczas obrad nad konstytucją:

a) głosowali za utrzymaniem herbów szlacheckich.

b) głosowali za utrzymaniem kar cielesnych.

c) że głosowali przeciw bezpłatnej nauce w szkołach średnich, ponieważ są wrogami oświaty dla biednych.

Pan poseł Nader, co mu się zresztą często zdarza, minął się z prawdą.

Posłowie chadeccy głosowali za zniesieniem herbów, byli jednak przeciwnymi stawionemu przez „Wyzwolenie" wniosków, aby nie wolno było nikomu herbu umieszczać ani na liście, ani na koszuli, ani na jeszcze fajniejszych częściach garderoby. Klub nasz uważał że takie przepisy ośmieszają tylko Polskę, wkraczają zbytnio w życie prywatne a przedewszystkiem zmuszają naszą policję do badania nawet brudnej bielizny. wniosek Wyzwolenia, był naiwny i nieważny.

W sprawie kar cielesnych podobnie chłostę zniesiono i za tem głosowaliśmy. Chodziło tylko o to, czy aresztowanym wolno nakładać kajdany i obostrzyć więzienie wobec niebezpiecznych zbrodniarzy. Socjaliści a za nimi N. P. Rzy głosowali za tem, aby i w ten sposób nie było wolno obronić policji przed ucieczką i napadami rozbestwionych zbrodniarzy. My zaś słusznie głosowaliśmy przeciw nagradzaniu zbrodniarzy a utrudnianiu policji ciężkiego a odpowiedzialnego obowiązku.

W sprawie szkół posłowie nasi głosowali jednomyślnie za bezpłatna szkołą powszechną. Natomiast głosowali przeciw bezpłatnej szkole średniej.

Bezpłatne szkoły średnie są tylko przyjemnym przywilejem dla tych, co mieszkają w miastach gimnazjalnych, rodzice zaś mieszkający na wsi lub w miastach innych muszą i tak płacić za utrzymanie dzieci w mieście. Ze szkół średnich w Polsce korzystać będą w pierwszym rzędzie żydzi, którzy stanowią większą część ludności w miastach. Nie mamy powodu stwarzania inteligencji żydowskiej za pieniądze wszystkich obywateli polskich.

Posłowie nasi zato głosowali za tem, aby rząd zdolnym a ubogim chłopcom w jaknaiwiększej mierze udzielił stypendji na studja w szkołach średnich i najwyższych. Tym sposobem posłowie nasi pragnęli uchronić skarb polski przed wyzyskiwaniem go przez żydów — uunąć niesprawiedliwość wobec ludności mieszkającej na wsi i w miastach mniejszych.

N. P. R. tego niestety nie zrozumiał i znów tylko wielką wyświadczył żydom przysługę. Ale zato, gdy chodziło o wyznaniowa szkołę, która miała katolickim dzieciom prawdziwie katolickie zapewnić wychowanie, **N. P. R. głosował przeciw, tak jak we wielu wypadkach, gdy chodziło o sprawy katolickie.**

Ale o tem p. poseł Nader „zapomniał".

Sosiński, poseł do Sejmu.

Dobrana dwójka P. P. S. i N. P. R.

Otwarcie grożą pałkami!

Katowicki „Polak" donosił kłamliwie, że na zebraniu b. pracowników plebisc., jakie odbyło się w niedzielę w Katowicach, postanowiono zorganizować coś w rodzaju bojówki na sposób faszystów włoskich do walki z P. P. S. i N. P. R.

„Gazeta Rob.", organ śląskiej P. P. S. w numerze na czwartek skwapliwie podjął tę myśl swego współbrata enpeerowskiego „Polaka", aby natychmiast wszystkich nie-socjalistów i nie-enpeerowców napiętnować jako faszystów i grozić im pałkami na wypadek, gdyby się ośmielili mieć inne zdanie, niż P. P. S lub N. P. R.

„Gaz. Rob." pisze m. i.: „Dziś zwracamy im ponownie uwagę i zaznaczamy niby tym Polakom-narodowcom, którzy zwalczają politykę P. P. S i N. P. R. — że na wszelkie przejawy teroru chadeckiego (co za faryzeuszostwo!) odpowiemy czynnie".

Nie ma co mówić — ładna spółka! Ten kłamie, aby przyjaciel jego, do którego się otwarcie narazie przyznać nie może, znalazł powód do czynnych, jak sam otwarcie grozi, napadów na nieprzyjaciół żydostwa, bolszewil i wszechniemców

Tak daleko doszliśmy na G. Śląku, że wróg wszelkiej polskości wydawana dawniej za niemieckie pieniądze „Gaz. Rob", ośmiela się otwarci grozić pałkami Polakom z przekonania, z krwi i kości narodowcom!

Wiadomości polityczne.

posiedzenia RadyMinistrów.

Na piątkowem posiedzeniu Rada Ministrów rozpatrywała m. i. następujące wnioski: Wniosek p. prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego w sprawie uzupełnienia ustawy o wykonaniu reformy rolnej, projekt ustawy o wznowieniu zaginionych lub zniszczonych ksiąg hipotecznych, wniosek p. ministra przemysłu i handlu w sprawie budowy portu w Gdyni, wniosek p. ministra skarbu w sprawie kredytu na pomoc rolną dla gospodarstw zniszczonych przez klęski żywiołowe, projekt ustawy o władzach górniczych, projekt ustawy o dopuszczalności i porządku potracania uposażeń osób wojskowych wniosek p. ministra spraw wojskowych w sprawie zapomóg dla zwolnionych w czasie od 1 stycznia do 1 maja br. pracowników cywilnych zajętych w instytucjach wojskowych, wniosek p. ministra spraw wojskowych w sprewie jednorazowej odprawy dla zdemobilizowanych chorążych, wniosek p. ministra zdrowia publ. w sprawie podatku uzdrowiskowego i w sprawie rady sanitarnej projekt rozporządzenia w sprawie zmiany taksy dla komorników sądowych, wniosek p. min. skarbu w sprawie uposażeń funkcjonarjuszy państwowych polskich w Gdańsku.

Eskadra fińska w Gdańsku.

Dnia 21-go bm. rano przybyła do portu gdańskiego eskadra fińska złożona z 4 jednostek bojowych. Niezwłocznie po przybyciu eskadry komendant jej Höcherd w towarzystwie komendantów okretów złożył wizytę generalnemu komisarzowi Rzeczypospolitej Polskiej. O godz. 4 generalny komisarz Rzeczypospolitej Polskiej w towarzystwie sekretarza rewizytował komendanta eskadry na pokładzie okrętu.

5 lat więzienia za obronę religji.

W Charkowie skończył się proces 70 duchownych prawosławnych, oskarżonych o działalność kontrrewolucyjna. Skazano ich na 5 lat więzienia.

Nowa konferencja w Paryżu.

„Matin" podaje myśl zwołania do Paryża konferencji przedstawicieli Włoch, Belgji, Polski, Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji w celu powzięcia wspólnej rezolucji w sprawie odpowiedzi na notę Balfoura, dotycząca długów międzysojuszniczych.

Hindenburg o Monachjum.

Do Monachjum przybył Hindenburg, witany przez olbrzymie tłumy. Miasto udekorowane na jego cześć wyłącznie niebiesko-białemi i czarno-biało-czerwonemi chorągwiami. Na gmachu ministerstwa wojny powiewa również tylko biało-niebieska chorągiew. W piątek po południu złożył Hindenburg wizytę Ludendorffowi. Wieczorem wziął udział w przyjęciu wydanem przez związek studentów wyższych uczelni oraz w bankiecie wydanym przez Kahra.

Odkrycie archiwum komunistycznego.

Policja w Rydze odkryła archiwa centralnego komitetu łotewskiej partji komunistycznej. Znaleziono niezmiernie cenny materjał.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek: Bartłomieja ap., Wschód słońca 4.58, zachód 7.6. Wschód księżyca 7.2, zachód 7.44.

—** **Za przekroczenie ustawy o ograniczeniu sprzedaży alkoholu.** Wyrokiem Izby karnej Sądu Okręgowego w Grudziądzu p. Migodziński, restaurator przy ulicy Strzeleckiej w Grudziądzu, skazany został na 5000 marek grzywny. Pan M. pozwolił gościom w zakazanym czasie używać napojów alkoholowych.

—** **Znowu podwyższenie opłat pocztowych.** Z dniem 1 września 1922 podwyższone będą taryfy pocztowe obrotu wewnętrznego w następujący sposób: za listy do 20 gr. 50 marek, ponad 250 gr. 100 mk., kartki pocztowe 30 marek, kartki widokowe o najwyżej 5 słowach pozdrowienia 20 mk., druki do 50 gr. 10 mk., do 100 gr. 20 mk., do 250 gr. 50 marek, do 500 gr. 75 marek, do 1000 gr. 100 marek, druki dla ociemniałych za każde 500 gr. ((najwyżej 3000 gr.) 2 mk., papiery handlowe, próbki towarowe i przesyłki mieszane do 250 gr. 50 mk., do 500 gr. 75 mk., do 1000 gr. 100 marek, paczki do wagi 1 kg. 100 mk., do 5 klg. 400 mk., do 10 klg. 800 mk., do 15 klg. 1200 mk., do 20 klg. 1600 marek. Przy listach i paczkach wartościowych pobiera się od każdych 10000 mk. podanej wartości 50 mk. ponadto zaś przy paczkach ponad 20000 mk. dodatkową należytość manipulacyjną 100 mk., polecenie 50 mk., recepis zwrotny i potwierdzenie wypłaty przy nadaniu 50 mk. po nadaniu 100 mk., za doręczenie pospieszne 200 mk., za przesyłki poste restante 25 mk., należytość reklamacyjna 50 mk. Z dniem 15 września 1922 podwyższona zostanie taryfa zagraniczna dla listów, kartek, druków, próbek towarowych, papierów handlowych oraz należytości za inne świadczenia (polecenie, recepis zwrotny, reklamacje, przesyłki zagraniczne i t. p.) o 100 proc.

—** **Śmiały wyrostek** napadł w poniedziałek w godzinach popołudniowych na starca przechodzącego ulicą i zabrał mu zręcznie z kieszeni całą posiadaną kwotę pieniędzy. Działo się to na ulicy Lipowej w biały dzień. Przechodnie na wezwanie starca usiłowali młodocianego złodzieja schwycić, lecz tenże porzuciwszy torebkę z pieniędzmi znikł wnet bez śladu. Jak się dowiadujemy, ulica Lipowa coraz częściej staje się widownią takich i temu podobnych wypadków. Wartoby tam specjalnie zważać na tego rodzaju rzezimieszków.

—** **Okropną wrzawę** wszczęła pewna kobieta zamieszkała na I-szym piętrze Toruńska 4 w poniedziałek o godzinie 9 wieczorem. Na odezwanie dzwonka, który naciśnięciem na guzik poruszył Bogu ducha winien szewc, przynoszący trzewiki od reperacji (choć o dość późnej porze), otworzyła owa kobieta okno i zaczęła wołać wszelkiemi siłami o pomoc do przechodniów.

Aresztowany szewc, stojący jeszcze przy drzwiach, w pierwszych chwilach nie odpowiadał rzekomo, lecz na policji stwierdzono, że złoczyńcą był szewc-niemowa, który na pytanie „kto tam" nie mógł się wytłumaczyć, i przez to spowodował przestrach samotnej kobiety.

—** **D. O. K. VIII. Sztab. Oddz. III** przesyła nam następujące pismo: W dniu 11 i 12 sierpnia 1922 r. odbyły się w Bydgoszczy zawody pływackie i wioślarskie o mistrzostwo Wojsk Polskich. Liczne nagrody, jakie ofiarowano dla zwycięzców świadczą, że sprawa wychowania fizycznego prosperuje dobrze.

Drogocenne nagrody ofiarowali: 66 pułk piechoty, Magistrat miasta Bydgoszcz, firma Hensel — Bydgoszcz, Komenda Obozu Warownego Toruń, kapitan Petras — Bydgoszcz, D. O. K. VIII Oddz. III Szt. Za wspaniałomyślność wyrażam ofiarodawcom moje szczere podziękowanie.

W z. **Szefa Sztabu:** (podpis nieczytelny).

Ruch towarzystw.

—** **Sprawozdanie z Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Koła Oficerów Rezerwowych okr. PKU. Grudziądz,** które odbyło się dnia 19 sierpnia b. r., zagaił wiceprezes Koła dr. Zwierzański, przedstawiając porządek obrad, który przyjęto bez dyskusji. Na marszałka wybrano jednomyślnie przez aklamację kapitana rez. p. Goge, sekretarzem por. rez. Kalwarę, a pp. majora dra Kalickiego i por. rez. Stołowskiego ławnikami.

Następnie zabrał głos wiceprezes Koła dr. Zwierzański i przedstawił w dłuższym referacie dotychczasową działalność Koła, oraz sprawę ustąpienia byłego prezesa. Potem uzupełniono Zarząd w następujący sposób: prezesem obrano jednomyślnie przez dotychczasowego wiceprezesa majora rez. dra Zwierzańskiego, wiceprezesem kapitana rez. p. Goge, zastępcą sekretarza por. rez. Fedajkę, ławnikiem por. rez. Stołowskiego. Ze strony prasy przemówił p red. Palędzki, wzywając o poparcie akcji Koła Oficerów Rezerwy.

Podniosły nastrój oraz zgodność zapatrywań obecnych na żywotne sprawy Koła, świadczy wymownie, że tak poszczególnych członków jak i władze Koła ożywia jeden duch, jedna wspólna myśl pracy ideowej. Ten podniosły nastrój zebrania jest zarazem odpowiedzią na fałszywe, oszczercze pogłoski o Kole, rozsiewane celowo przez czynniki nie mające już z Kołem nic wspólnego. Zarząd K. O. R.

—** **Zebranie „Koła Kobiet"** odbyło się dnia 21 sierpnia b. r. w sali p. Dominikowskiego z udziałem 30 członkiń pod przewodnictwem prezeski panny Korzeniewskiej.

Nowozałożone to towarzystwo było znane przedtem, jak wiemy, pod nazwą „Młodych Polek", przy Związku T-wa Czytelni dla Kobiet, egzystującego w Grudziądzu od lat kilkunastu.

Obecnie „Młode Polki", zdecydowawszy odłączyć się, postanowiły zawzięcie bronić swej samodzielności, przyjmować jako członkinie tylko panny, nie młodsze jak 16-lecie i z zupełnem wykluczeniem mężatek.

Głównem zadaniem jest samokształcenie i zakładanie w tym celu kursów, uzupełniających skromne wykształcenie wielu przeważnie młodziutkich członkiń, a także uprzyjemnianie sobie czasu urządzaniem różnych rozrywek.

Na powyższem zebraniu przewodnicząca przeczytała swój dobrze sprecyzowany referat na temat „Krzyżacy w Polsce", potem wygłoszono parę (nieodzownych wdać) „deklamacji" i piosenek i odbyły się żywe debaty nad „wieczorkiem tańcującym", który za dni kilka ma się odbyć.

„Koło Kobiet" (a raczej młodziutkich kobietek) robi miłe wrażenie, obrady traktuje się bardzo serjo i poważnie a dzielna prezeska aczkolwiek zbyt nieśmiała jeszcze utrzymuje wzorowy porządek.

Jeżeli unikać się będzie na posiedzeniach i wogóle w działalności przestarzałej metody, wszelkiego szablonu i straty czasu na rzeczy niezajmujące, które żadnej korzyści nikomu nie przynoszą, a pójdzie się z postępem, to będzie można mieć nadzieję, że powstały młody związek może z biegiem czasu naprawdę dorość do swej poważnej nazwy, tak chlubnie znanej w tylu okolicach Polski i z wielkim pożytkiem dla członkiń i kraju pracującej — różnych dziedzinach placówki.

Zwłaszcza Zarząd powinien nie zapominać o tem, — że dokładne obznajomienie się i przystosowanie do całej akcji, planu i programu istniejących już oddawna Związków pod nazwą „Koła Kobiet" jest konieczne — chociażby dlatego, że potęguje wzrok i słuch ich, a także wymagania ogólnie zastosowane i przyjęte przez kobiety-Polki, stojącą na wysokim poziomie kulturalnym w Polsce, w tych Związkach będą słusznie skierowane i do grudziądzkiego „Koła Kobiet". Pomimo dużej sympatji, jaką się ma dla zamierzeń tutejszych naszych panienek, przychodzi jednak na myśl wniosek, czy nie właściwiej byłoby na początek obrać nazwę „Kółka towarzyskiego Młodych Panien" (skoro się notabene biedne mężatki tak despotycznie wyrzuca).

—** **Zebranie Towarzystwa Młodzieży Narodowej** odbędzie się dnia 23 sierpnia 1922 r. w „Bazarze" punktualnie o godzinie 7,30 wieczorem. Obecność każdego członka jest konieczną. Osiak, sekretarz.

Z Pomorza.

—** **WIELE. (Tegoroczny odpust pocieszenia Matki Boskiej)** połączony razem z Kalwaryjnym odpustem przypada na 2 i 3 września.

—** **CHOJNICE. (Zgon).** Dnia 17 sierpnia b. r. zmarł prezes tutejszego sądu okręgowego, b. adwokat i notarjusz w Złotowie, śp. Leon Pytlik. Nieboszczyk był dobrym patrjotą polskim i ogólnie szanowany dla zalet swego charakteru. N. o. w p.!

— **Puck,** (Echa katastrofji). Jak pisze Dz. Gdański Odbył się tu pogrzeb uroczysty pierwszych sześciu ofiar nieszczęścia puckiego. Olbrzymie tłumy publiczności towarzyszyły trumnom pokrytym bogato wieńcami. W orszaku żałobnym widziano oddziały wojska lądowego i marynarzy, a na czele przygrywała żałobne melodje orkiestra wojskowa.

Liczba zabitych 13 podwyższyła się niestety o 2 dalsze ofiary, które znaleziono w trzcinie nadbrzeżnej w morzu, gdzie były z wywróconych łódek wypadły pod wpływem ciśnienia powietrza i utonęły.

Ciała dwóch zabitych przewieziono na żądanie rodzin do Warszawy.

Śledztwo urzędowe w toku. Utrzymuje się tu pogłoska, że komendanta placu lotniczego w Pucku, którego się czyni w pierwszym rzędzie odpowiedzialnym za brak zarządzeń ostrożnościowych, podczas igrzysk wtorkowych, osadzono w areszcie. Wiadomość ta jednakże nie jest dotąd potwierdzona.

W interesie wszystkich byłoby rychłe ogłoszenie urzędowych wyników dochodzeń.

—** **Bydgoszcz. Regaty.** Pomimo niepogody regaty odbyły się w pełnym składzie i zaczęły się punktualnie. W pierwszym biegu zwyciężył poznański Tryton. O drugie miejsce walczono zapamiętale. Bydgoszczanie zwyciężają. Kolejno następują biegi: drugi, w którym zwycięża Koło Wioślarzy Warszawskich, trzeci, w którym brał udział tylko jedna łódź Tow Wioślarskiego w Włocławku W. Żyburski, T. Michalski B. Tomaszewski, i K. Dyżewski na sterze; wreszcie czwarty dla pań, który wywołuje większe zainteresowanie. Stanęły do niego trzy osady A. Z. S. Warszawa, Wioślarek włocławskich i warszawskich. Zwyciężyły łatwo akademiczki.

Po biegu tym następuje walka o mistrzowstwo i wędrowną nagrodę krakowskiego Sokoła. Na ostatnich pięciuset metrach Bydgoszcz prowadzi pewnie o jakie cztery do sześciu długości łodzi, za nią poznański Tryton, A. Z. S. Warszawa i Towarzystwo Wioślarzy w Warszawie — mniej więcej w jednej linji. Koło Wioślarzy Warszawskich trochę słabiej. Bydgoszcz nie dała sobie odebrać mistrzowstwa. Zrywa się burza oklasków i okrzyków. Prezes Związku p. Radwan wręcza zwycięzcom ogromny wieniec.

Osada Towarzystwa. Wioślarskiego w Warszawie druga z kolei.

Następują po sobie biegi: szósty, jedynki, w którym zwycięża M. Duszyński z poznańskiego Trytona. Siódmy — pierwsze Towarzystwo Wioślarskie w Łomży. Ósmy — pierwsze A. Z. S. Warszawa. Dziewiąty — pierwsze Towarzystwo Wioślarzy w Warszawie. Dziesiąty — pierwsze Towarzystwo Wioślarzy w Warszawie. Jedenasty, ósemki — pierwsze A. Z. S. Warszawa.

Po zawodach odbyła się wspólna wieczerza i wręczanie nagród. Poza nagrodami zwyczajnemi Magistrat m. Bydgoszczy ofiarował dwie nagrody honorowe, jedną zaś Zarząd Banku Stadthagena. Ta ostatnia ma być nagrodą wędrowną, podobnie jak i puhar Sokoła krakowskiego. Nagrodę przechodnią zdobył poznański Tryton. pozostałe zaś nagrody honorowe A. Z. S. Warszawa, jedna za ósemki, drugą za bieg pań.

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ.** (Zabójstwo). W niedzielę około godziny 9-tej wieczorem w dawniejszym ogrodzie Strzeleckim siedziało kilku młodzieńców, zabawiając się grą na cytrze. Doszedł do nich niejaki Marjan Spychał — człowiek 23-letni znany z awantur i gwałtownego charakteru, i kazał im ogród opuścić, na co się młodzieńcy nie zgodzili. Przyszło do awantury, w czasie której Spychał wyjął nóż i wbił go w okolicę serca 18-letniemu Leonowi Kapale, zamieszkałemu przy ulicy Wenecjańskiej 11 — 12, tak, że na miejscu wyzionął ducha. Awanturnik zranił dalej drugiego młodzieńca Antoniego Kaczmarka bardzo ciężko w brzuch. Ciężko rannego odwieziono do lazaretu, gdzie natychmiast musiano dokonać operacji. — Spychał uciekł; aresztowano go w Główniej. — Zbrodniarz przyprowadzony na policję, okazywał skruchę, płakał i uniewinniał się, że zbrodnię popełnił w stanie nietrzeźwym.

*

—** **WARSZAWA. (Samobójstwo 15-letniej dziewczyny).** Córka dorożkarza i praczki, 15-letnia Janina W., zamieszkała z rodzicami przy ulicy Solec nr. 109, korzystała z tego, że rodzice, zajęci pracą, całemi dniami byli poza domem i pozawierała zgubne znajomości, opuszczała się w pracy domowej, późno przychodziła do domu, a kilka razy nawet nie przyszła na noc, oświadczając rodzicom, że nocowała u „koleżanki".

W ubiegły piątek Janina wydała na łakocie otrzymane od matki 2000 marek, na wykupienie obuwia od szewca. Matka już nie słowami, ale czynem „przemówiła" do rozsądku swej córki. Dotkliwa kara, oraz zerwanie z nią jej „narzeczonego" „Adama", palacza z parostatków, doprowadziły Janinę do rozpaczy.

W sobotę przed północą, po wyjściu z mieszkania rodziców, celem odprowadzenia do bramy brata narzeczonego. Janina otruła się w sieni kwasem solnym. Po przepłukaniu żołądka, młodociana desperatkę w stanie bardzo ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala św. Rocha.

*

—** **ŁÓDŹ. (Aresztowanie defraudanta).** Władze policyjne aresztowały onegdaj w Łodzi niejakiego Gorczaka, urzędnika starogardzkiego oddziału Polskiego Banku Handlowego w chwili gdy miał zawrzeć ślub z p. F. w kościele św. Józefa. Aresztowany zdefraudował 7 miljonów marek. Znaleziono przy nim 2 miljony w obligacjach i 41000 gotówką. Brakujące 5 miljonów przegrał w karty.

*

Nauka, literatura i sztuka.

Opłaty w szkołach akademickich.

Otrzymujemy następujący komunikat: Według ostatniego rozporządzenia ministerstwa oświaty unormowano opłaty w szkołach akademickich w sposób następujący: Wysokość opłat, wnoszonych przez studentów i wolnych słuchaczy w myśl art. 92 wynosić będzie w roku szkolnym 1922/23: 1) Wpisowe 2000 mk.; 2) Opłata roczna 10000 mk; 3) Opłata za ćwiczenia w pracowniach i seminarjach, licząc za każdą tygodniową godzinę ćwiczeń według programu wykładów rocznie: a) w seminarjach i pracowniach bez użycia środków eksperymentalnych 900 mk., b) w pracowniach eksperymentalnych, z wyjątkiem chemicznych 1200 mk. c) w pracowniach chemicznych 1500 mk., d) opłata za prawo korzystania z bibljoteki w szkołach akademickich rocznie 1500 mk. Opłata za ćwiczenia w pracowniach i seminarjach wymienionych pod 3) a), b), c), wynosi trimestralnie 1/3, semestralnie połowę opłaty rocznej. Za ćwiczenia, obejmujące więcej niż dziesięć godzin tygodniowych oblicza się opłatę, jak za ćwiczenia dziesięciogodzinne. Opłata roczna może być złożona w dwu ratach, płatnych z początkiem pierwszego semestru, resp. trimestru i drugiego semestru, resp. trzeciego trimestru. W razie podziału czesnego na dwie raty, wpis na drugi semestr, resp. trzeci trimestr, będzie uważany za dokonany dopiero po uiszczeniu drugiej raty. Opłaty wymienione w poz. 3) a), b), c), pobierać się ma jedynie za ćwiczenia odbywające się w zakładach naukowych szkoły, za ćwiczenia odbywane bez związku z zakładami, opłat się nie pobiera. Podział zakładów naukowych na kategorje a) b) c) będzie dokonany w każdej szkole akdemickiej przez senat resp. Radę wydziałową, przed rozpoczęciem wpisów na rok 1922/23. Opłata ad d) obowiązuje wszystkich studentów i wolnych słuchaczy. Opłaty uiszczone zwraca się jedynie w wypadkach zmiany wpisu lub nie odbycia się wykładów i ćwiczeń. Student, resp. wolny słuchacz, wpisujący się do szkoły akademickiej po upływie pierwszego trimestru, resp. semetru, uiścić ma wpisowe. Jeżeli jest świeżo przyjęty, oraz połowę opłaty rocznej, należnej opłaty za ćwiczenia i w całości opłatę bibljoteczną. Odroczenia opłat udzielać będzie właściwa Rada wydziałowa na zasadzie pisemnych i należycie udokumentowanych podań. Decyzja Rady wydziałowej będzie ważna jedynie w odniesieniu do opłat za ten rok szkolny, nie rozciągając się jednak na inny wydział, w razie przeniesienia się studenta w ciągu roku. Od decyzji Rady wydziałowej niema odwołania. Rada wydziałowa może prawo decyzji przelać na dziekana.

Międzynarodowa wystawa gazet w Pradze.

Dzienniki czeskie donoszą, że w październiku rb. odbędzie się w Pradze Czeskiej wielka wystawa gazet. Wystawa ta ma objąć wszystkie wydawnictwa perjodyczne o ile możności całego świata. Zorganizowaniem jej zajmuje się jedno z największych w Czechosłowacji biuro dzienników.

Szkoła gospodarstwa w Kowalewie.

Szkoła gospodarstwa dla kobiet w Kowalewie na Pomorzu podejmie w tym roku naukę od dnia 1 października. Kurs jest 10 miesięczny i obejmuje: naukę gotowania, pieczenia, prania, prasowania, przeróbki owoców, kroju, szycia, hodowli inwentarza żywego (bydła, świń i drobiu), ogrodnictwa obok języka polskiego i historji. Wpisowe wynosi wartość 100 kg żyta. Szkoła połączona jest z internatem dającem mieszkanie, światło, opał, pranie i pełne utrzymanie. Koszta utrzymania w internacie wynoszą wartość 125 kg. żyta płatne na kwartał z góry. Wpisy przyjmuje Dyrekcja szkoły do 15 września.

Baczność! Już od 15 do 25 b. m. przyjmują listowi także w domu przedpłatę na Głos Pomorski na miesiąc wrzesień. Kto chce więc mieć Gazetę już 1-go w domu, niech spieszy się odnowić prenumeratę.

Rozmaitości.

× **Tropikalne upały — pod biegunem.** O niezwykłem zjawisku meteorologicznem donoszą z północnych krańców Norwegji. W ciągu bowiem ostatnich tygodni, gdy w całej Europie środkowej nie było prawie upałów, a nawet uskarżano się na chłody, to na przylądku Północnym (Nordkap), otoczonym z trzech stron przez ocean Lodowaty, panowały — jak pisze dziennik stokholmski „Politiken" — upały wprost podzwrotnikowe.

W Tromsoe pokazywał termometr w ciągu sześciu ostatnich tygodni od 35 — 45 stopni Celsjusza nad zerem i nawet w nocy nie spadał poniżej 24 stopni. Nie przyzwyczajeni do takich upałów mieszkańcy nie mogli wprost w dzień pracować. Zbioru siana dokonywano „w nocy", przy świetle słońca, świecącego tam o tej porze roku i o północy, a mnóstwo osób rozchorowało się z niezwykłego gorąca.

× **Rekord lotniczy na bezmotorowym płatowcu.** „Lokal Anz." donosi z Bernsfeldu o rekordzie inżyniera Entzla, który na płatowcu bezmotorowym przez 2 godziny i 20 minut przebywał w powietrzu. Entzl utrzymywał się na wysokości 100 do 200 metrów. Szybkość wiatru wynosiła 8 metrów na sekundę. Przybyły z Holandji instruktor aeroplanów Ocker wyznaczył nagrodę w guldenach holenderskich równającą się wedle obecnego kursu 200000 marek niemieckich za pierwszą napowietrzną podróż na płatowcu bezmotorowym na dłuższej przestrzeni.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

GDAŃSKIE SPRAWOZDANIE RYNKOWE

firmy Marcinkowski i Zawacki, Gdańsk, Münchengasse 1 Pomorska Hurtownia Kolonjalna, Centrala w Grudziądzu za czas od 14. 8. do 20. 8. 1922 roku.

Sytuacja: W tygodniu sprawozdawczym zerwanie konferencji w Londynie spowodowało panikę na wszystkich giełdach, na których podaż marki niemieckiej była bardzo wielka, wskutek czego obniżyła się w szybkim tempie marka niemiecka. Marka polska korzystała wobec marki niemieckiej, lecz wobec wszystkich innych dewiz stale obniżała się. Wskutek takich silnych wahań na tutejszej giełdzie czyniono tranzakcje z pewną ostrożnością.

Na początku tygodnia notowano za dolara na giełdzie gdańskiej 820 marek niemieckich, za markę polską 11,26, a w końcu tygodnia za dolara 1281 czyli 50 proc. więcej, a za markę polską 14,70, czyli ca. 30 procent wyżej.. Na giełdzie warszawskiej płacono na początku tygodnia za dolara ca. 7000 marek polskich, zaś w końcu tygodnia 8200.

Kawa: Brazylja podwyższyła swoje żądania. Tranzakcji na dostawę nie czyniono. Popyt słaby z powodu wyczekiwania zniżki dewiz. W ciągu tygodnia notowano za pół kilograma:

Rio	101,50—165,00
Santos superior	126.70—167,00
Santos prime	134,00—219,00
Guatemala	143,00—236,00

Herbata: Na giełdzie gdańskiej poczyniono mało tranzakcji. Ogólna tendencja jest mocna.

Moning Congo	192,00—314,00
Java Pecco	207,00—339,00
Orange Pecco	222,00—364,00

Ryż: Tendencja słaba. Popyt na giełdzie gdańskiej wielki.

Burma II original	26,20—42,75
Burma II	26,00—42,50

Korzenie: Tranzakcji poczyniono bardzo mało. Kupujący wstrzymują się od zakupów, ponieważ sytuacja niewytłumaczona.

Czarny pieprz Singapore	61,70—101,00
Piment	38,00— 62,00
Cassia lignea	83,80—137,00
Liście bobkowe	53,00— 87,50

Kakao: Rynek nieco ożywiony. Oferty w dewizach obcych bez zmiany.

Holenderskie	51,75—84,50
amerykańskie	34,50—56,50
angielskie	38,00—62,00

Śledzie: Popyt słaby. Ceny wzrastają odpowiednio do wzrostu dewiz.

Vaar 20-ty roczn.	4114,00— 6637,00
Jarmouth Mathies	6075,00— 9921,00
Jarmouth Mattfull	6595,00—10771,00

PRZEMYSŁ.

— **Olbrzymie zamówienia dla przemysłu łódzkiego.** Pisma krakowskie podają, że skutkiem spadku marki polskiej wzmogły się w ogromny sposób zamówienia zagraniczne na produkty łódzkie. Fabrykanci nie przyjmują już nowych zamówień, ponieważ mimo zaprowadzenia pracy na trzy zmiany, nie są w możności podołać zabowiązaniom. Przeważna ilość zamówień pochodzi z Rumunji, Jugosławji, Bułgarji i Rosji.

— **Srebro polskie.** W Strzebnicy w polsk. części G.Śl. istnieje huta srebra, która po przejęciu części Górn. Śląska przez Polskę jest prowadzona bezpośrednio przez państwo polskie. Niemcy wycofali z huty wszystkich swych urzędników, rząd polski jednak wypełnił szybko braki w personelu i z okazji uroczystości górnośląskich w dn. 16 lipca br. wypuścił pierwsze srebro, wytopione w tej hucie pod zarządem polskim.

HANDEL.

— **Udział Polski w handlu Czechosłowackim.** Statystyka handlowa republiki czechosłowackiej wykazuje że pod koniec r. 1921 i w roku bieżącym zajęła Polska w eksporcie czwarte miejsce a w imporcie piąte.

Do artykułów importowanych należy ropa i jej przetwory do eksportowanych zaś maszyny chemikalja i węgle.

— **Wszystkie miejsca na „Targach Wschodnich" obsadzone.** Lista zgłoszeń na II. Targi Wschodnie od tygodnia zamknięta. Liczba zgłoszonych wystawców przewyższa zeszłoroczną o kilkaset numerów. Wszystkie preliminowane w zamkniętych pawilonach miejsca są już szczelnie obsadzone i o każdy metr niezajętej przestrzeni wystawcy w ostatniej chwili telegraficznie czynią starania. Mimo zamknięcia listy nadpływeją jednak w dalszym ciągu spóźnione nalegania i zgłoszenia, którym zadość uczynić można o tyle tylko, o ile w nowo przybyłych pawilonach wolnego miejsca dla nich starczy.

— **Związek Tow. Kupieckich w Poznaniu komunikuje:** Poważne firmy holenderskie pragną zakupić w Polsce większą ilość skrzyń drewnianych. Firmom, które podjęłyby się podstawy, bliższych informacji udzieli Sekretarjat Związku, hotel Monopol, pokój 16 codziennie od godz. 8 i pół do 3-ciej. — Centralne Biuro Zakupów Minist. Kolei Żelaznych ogłasza konkurs na dostawę 50 ton ołowiu twardego hutniczego, 30 ton miękiego, 8 ton cyny. Bliższych informacji udziela Sekretarjat związku.

PRACA.

— **Praca na 3 zmiany w tartakach.** W numerze 64-ym „Dziennika Ustaw" z dnia 11 sierpnia ogłoszono rozporządzenie, na mocy którego zezwala się na pracę w tartakach w porze nocnej i utrzymywanie ich w ruchu bez przerwy w ciągu sześciu dni tygodnia przez wprowadzenie trzeciej zmiany pracowników. Czas pracy poszczególnych pracowników wynosić winien w dni powszednie 8 godzin na dobę, w sobotę 6 godzin na dobę, a ich odpoczynem niedzielny winien trwać conajmniej 24 godzin co tydzień.

Zezwolenia na wprowadzenie pracy na trzy zmiany w poszczególnych tartakach wydawać będzie inspektor pracy właściwego obwodu po przedstawieniu zaświadczenia organów ministerstwa robót publicznych, że wydanie takiego zezwolenia potrzebne jest ze względu na odbudowę kraju. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 sierpnia 1922 r. i obowiązuj do dnia 1 listopada 1922 r.

— **Robotnicy przemysłu włókienniczego w Łodzi** zażądali podwyżki 50 procent. Przemysłowcy ofiarują 15 procent. Magistrat łódzki przyznał swym pracownikom 10 procent podwyżki.

KOMUNIKACJA.

— **Przedsiębiorstwa ekspedycyjne w Gdańsku** podniosły ceny operacji przewozowych o 100 procent.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcje: Izydor Średzki

Urzędowe obwieszczenia
władz miejskich.
Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow.
nadsekretarz miejski
Damazy Rászkowski w Grudziądzu.

Dekretem Naczelnika Państwa z dnia 18 8 br. zostały rozpisane wybory do Sejmu i Senatu. Wybory do Sejmu odbędą się 5 listopada, do Senatu 12 listopada. Poniżej podaje się do wiadomości i ścisłego przestrzegania najważniejsze rozporządzenia lub wyjątki z takowych tyczące okresu przedwyborczego.

Art. 1.

Wszystkie zgromadzenia, zwoływane przez wyborców, wzgl. przez kandydatów na posłów, w okresie wyborczym, t. j. od dnia rozpisania wyborów aż do dnia wyborów, nie wymagają zezwolenia władz administracyjnych.

Art. 2.

Zgromadzenie przedwyborcze na drogach i placach publicznych winne być zgłoszone przez osobę, zwołującą zgromadzenie, przed odpowiednią władzą administracyjną I-szej instancji lub najbliższym posterunkiem policyjnym w terminie nie późniejszym niż na 24 godziny przed rozpoczęciem zgromadzenia.

Art. 3.

Zgłoszenie, wspomniane w art. 2, może być pisemne albo ustne, powinno zawierać: 1. imię i nazwisko zwołującego, 2. oświadczenie, że zgromadzenie to jest przedwyborcze, 3. adres zwołującego. Władze niezwłocznie wystawiają poświadczenie o zgłoszeniu zgromadzenia.

Art. 4.

Wymienione w art. 3 zgłoszenie i poświadczenie są wolne od wszelkich opłat stemplowych.

Art. 5.

Ustawa niniejsza nie krępuje w niczem zebrań w lokalach zamkniętych, przyczem podwórze i ogródek, stanowiące organicznie zamkniętą całość z gmachem, uważa się za lokal zamknięty.

Art. 6.

Wszystkie postanowienia dotychczasowych przepisów. sprzeczne z niniejszą ustawą tracą moc prawa.

Art. 7.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia, a wykonanie jej powierza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

(—) Marszałek: Trampczyński,
Prezydent Ministrów: Julian Nowak,
Minister Spraw Wewnętrznych: A. Kamieński.

Równocześnie przypomina się niniejszem wyjątki z kodeksu karnego odnoszące się do wykonywania praw obywatelskich.

§ 107.

Kto przemocą lub groźbą spełnienia przestępstwa uniemożliwia obywatelowi polskiemu w wykonaniu jego praw obywatelskich wybór lub głosowanie, ulega karze więzienia najmniej sześciomiesięcznego, albo karze osadzenia w twierdzy do pięciu lat.

Usiłowanie jest karalne.

§ 108.

Kto w sprawie publicznej, mając sobie poruczone zbieranie kart wyborczych, kart głosowania lub innych znaków wyborczych, albo prowadzenie odnośnego protokółu, umyślnie spowoduje nieprawdziwy wynik aktu wyborczego albo wynik fałszuje, ulega karze więzienia od tygodnia do 3 lat. Jeżeli czynu dopuszcza się osoba, której nie poruczono zbieranie kart lub znaków, ani innej czynności przy odbywaniu wyborów, stosuje się karę więzienia do 2 lat. Można także orzec utratę praw czci obywatelskich.

§ 109.

Kto w sprawie publicznej, kupuje lub sprzedaje głos wyborczy, ulega karze więzienia od miesiąca do dwóch lat, można także orzec utratę praw czci obywatelskich.

I.

Rozporządzenie z dnia 22 marca 1919 r. z poz. 10 Tygodnika Urzędowego nr. 2.

§ 1.

Kto w jakikolwiek bądź sposób przez nadużycie swego stanowiska urzędowego lub socjalnego wpływa na trzecie osoby co do wykonania lub niewykonania praw wyborczych, karany będzie przez sąd więzieniem aż do pięciu lat.

II.

Dekret z dnia 2 maja 1919 r. poz. 49 Tygodnika Urzędowego nr. 11 o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborów do Sejmu i wykonywania obowiązków poselskich.

Art. 1.

Kto przeszkodzi wyborcy za pomocą gwałtu na osobie, groźby karygodnej, podstępu, nadużycia, władzy, lub uniemożliwienia styczności z odpowiedniemi osobami w urzeczywistnieniu prawa wolnego wyboru do Sejmu, podlega karze więzienia do roku jednego.

Jeżeli przestępstwo zostało spełnione przez kilka osób lub przez urzędnika podczas wykonywania obowiązków służbowych, dotyczących nadzoru nad prawidłowością wyborów, winny podlega karze więzienia na czas od roku jednego do lat trzech.

Art. 2.

Kto podburza do przeciwdziałania wyborom do Sejmu, podlega karze więzienia do roku jednego.

Art. 3.

Kto nakłania wyborcę za pomocą poczęstunku, daru, obietnicy, korzyści osobistej lub podstępu do głosowania przy wyborach do Sejmu na rzecz nakłaniającego lub wskazanej przezeń osoby, podlega karze więzienia do roku jednego.

Tej samej karze podlega wyborca, który zgodził się na poczęstunek, dar lub korzyść osobistą, aby głosować na rzecz wskazanej mu osoby.

Art. 4.

Kto przeszkadza czynnościom zebrań przedwyborczych lub komisji wyborczych do Sejmu za pomocą gwałtu na osobie, groźby karygodnej, podstępu, nadużycia władzy, uszkodzenia lokalu, przeznaczonego na zebranie, lub sztucznego zanieczyszczenia powietrza, jeżeli ustawa nie przewiduje kary cięższej, podlega karze więzienia na czas od roku jednego do trzech lat.

Jeżeli przestępstwo zostało spełnione przez kilka osób uzbrojonych, to winni podlegają karze więzienia na czas od trzech do sześciu lat.

Art. 5.

Kto bierze udział w wyborach do Sejmu z wiedzą, że prawa do tego nie posiada, podlega karze aresztu.

Tej samej karze podlega wyborca, który głosuje więcej niż raz jeden, lub też poza swoim obwodem.

Art. 6.

Kto popełni nadużycie przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów wyborczych do Sejmu, podlega karze więzienia na czas od roku jednego do lat trzech.

Art. 7.

Kto ukryje, uszkodzi, sfałszuje listy, protokuły lub inne dokumenty dotyczące wyborów, podlega karze więzienia na czas od roku jednego do lat trzech.

Jeśli przestępstwo zostało spełnione przez kilka osob uzbrojonych to winni podlegają karze więzienia na czas od trzech do sześciu lat.

Art. 8.

Wykroczenia przeciw powyższemu dekretowi podlegają rozpatrywaniu przez sądy właściwe.

Grudziądz, dnia 21 sierpnia 1922 r.
Prezydent miasta:
(—) Włodek.

Posiedzenie Rady Miejskiej.
w sobotę, dnia 26 sierpnia 22 r. o godzinie 5 po południu.

Porządek obrad.

A. Doniesienie:
1. Zwyczajna rewizja Głównej Kasy Miejskiej, Kasy Podatkowej, Miejskiej Kasy Depozytowej, Rzeźni, Elektrowni i Gazowni za miesiąc lipiec 1922 r.
2. Podział miasta na obwody w celu przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu.

B. Wybory:
1. Wybór 2 członków „Okręgowej Komisji Wyborczej" i 2 zastępców w celu przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu
2. Wybór 72 członków Obwodowych Komisji Wyborczych i tyluż zastępców w celu przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu, t. j. po 3 do każdej z 24 komisji.

C. Wnioski:
1. Wniosek Magistratu o zmianę decyzji Rady Miejskiej z dnia 27 marca 1922 r. w sprawie zmiany nazwy ulicy Starej i Kwidzyńskiej na Wybickiego.
2. Ustalenie norm wysokości dodatku komunalnego do państwowego podatku przemysłowego.
3. Uchwalenie statutu o podatku mieszkaniowym.
4. Uchwalenie statutu o opłatach od biletów na widowiska, na rzecz Teatru Miejskiego.
5. Wydzierżawienie tartaku przy ul. Dworcowej.
6. Uchwalenie kredytu na koszta związane z przeprowadzeniem wyborów do Sejmu i Senatu.
7. Uchwalenie zmian w statucie podatku widowiskowego.
8. Podwyższenie podatku od psów.
9. Zawarcie kontraktu między gminą miejską Grudziądz a właścicielem przetworni padliu p. Cretti.
10. Podwyższenie opłat w Rzeźni.
11. Uchwalenie kredytu na budowę mostu przez Trynkę na ul. Groblowej.
12. Uchwalenie subwencji dla „Tow. Opieki Kulturalnej nad Polakami zamieszkałymi zagranicą im. A. Mickiewicza".
13. Naprawienie drogi prowadzącej od szosy Chełmińskiej do restauracji Strzemięcin.
14. Powzięcie uchwały w sprawie założenia nowej drogi spacerowej, prowadzącej od miasta nad Wisłą wprost do Strzemięcina.
15. Powzięcie uchwały w sprawie zniesienia jarmarków kramnych i targów na wszystkie towary z wyjątkiem spożywczych, oraz inwentarza.
16. Podwyższenie ceny za wodę.
17. Uchwalenie protestu przeciwko uchyleniu poboru podatku od przyrostu wartości.
18. Wniosek o utworzenie Komisji Mieszkaniowej.

Na posiedzenie zaprasza.

Grudziądz, dnia 19 sierpnia 1922 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej.
(—) Szychowski.